Nr. 185. Kraków, Sobota 21 Kwietnia 1917. Rok XXXVI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Narady sztokholmskie.

Kraków, 21 kwietnia.

(k. s.) Od wielkich dni przewrotu rosyjskiego w historyi Europy pojawił się nowy czynnik. Weszła do niej — demokracya, jako »dramatis persona«. Dotąd demokracya była raczej tylko prądem, żywiołem, niosącym na swych barkach rozmaite zjawiska, niby rzeka łodzie i tratwy, ale sama w sobie, jako taka, czynnikiem bezpośrednio działającym nie była. Ludom kłaniano się, o ludach dużo gadano, ludom schlebiano, ale w konkretnych zagadnieniach politycznych nawet najbardziej liberalne państwa i rządy traktowały lud jako — abstrakcyę.

Dopiero teraz, na schyłku wojny światowej, lud wkracza na scenę historyczną we własnej osobie, nie jako postulat, jako abstrakcya, jako sankcyonujące pojęcie, ale jako konkretna rzeczywistość. W Sztokholmie obradują nad pokojem przedstawiciele partyj socyalistycznych wszystkich państw wojujących, z wyjątkiem Anglii. Ważnym jest fakt tych obrad. Lecz jeszcze ważniejszym znaczenie, które do nich przywiązują nawet legitymowane, t. zw. »kompetentne« sfery rządowe wszystkich państw. W ciągu tej wojny odbyły się narady socyalistyczne w Zimmerwaldzie. Ale wtedy przeszły bez wrażenia. Dzisiaj cała Europa spogląda na salę obrad socyalistycznych w Sztokholmie, jako na miejsce, z którego wyjdzie tak bardzo upragniony pokój. Gdy bowiem zimmerwaldzkie narady i rezolucye miały za sobą tylko doktrynę i szlachetne rezonerstwo, to obecne narady sztokholmskie opierają się już na faktach. I to nie byle jakich. Demokracya rosyjska jedynym potężnym porywem obaliła najmocniej ugruntowany tron świata, jednem uderzeniem zdruzgotała system rządów, który wydawał się najsilniejszym, niespożytym, dla niejednych — wzorowym...

To źródło nowej olbrzymiej siły, które tak obficie trysnęło na wschodzie, zasiliło demokracyę całej Europy do tego stopnia, że stała się nietylko czynnikiem, a nie jak dotąd, współczynnikiem historyi, lecz także została w tym nowym swoim charakterze powszechnie i bez wszelkich trudności uznaną. Scheidemann konferuje z Bethmannem, jakgdyby był co najmniej upełnomocnionym ministrem, wysyłanym ze specyalną, niezmiernie ważną misyą. Adler i Renner naradzają się z hr. Czerninem, nie jako zwyczajni posłowie, lecz jako mężowie stanu, którzy biorą na się wielką odpowiedzialność.

Mniejsza o nazwę dla tych faktów, czy to rewolucya, czy tylko — ewolucya. Same fakty są niesłychanie doniosłe. Znamionują bowiem nową epokę w dziejach cywilizowanej ludzkości, epokę naprawdę demokratyczną. Otworzyła się nowa karta historyi. Geniusz jej zapisuje ją dopiero. A świeże pismo historyi ma zawsze kształt niezrozumiałych hieroglifów. Każdy czyta je inaczej i rozumie tak, jak pragnie, aby było napisane. Dzisiaj ocenia się wszystkie te niewymierne w swojej ważności zjawiska przedewszystkiem z punktu widzenia, czy przyspieszą upragnione zakończenie wojny, i o ile. Ale istota rzeczy leży w czem innem. Wojna niewątpliwie skończy się niebawem prawem ogniska, do którego już zniskąd dorzucić drew. Jednakowoż rzecz w tem, że w mechanizmie dziejowym zaczęła działać nowa sprężyna, jako siła popędowa. Jest nią wola ludów.

Fakt, że reprezentują ją na razie tylko socyaliści, nie powinien nikogo mylić co do znaczenia tego zjawiska. Ci socyaliści bowiem działają tu nie jako zwolennicy określonej doktryny historyczno-gospodarczej, ale jako przedstawiciele zorganizowanej siły ludowej, jako takiej. Tu działają nie Marx, ani Engels i ich wyznawcy, lecz ludy. I działają przez tych, którzy pod mianem socyalistów stworzyli najsilniejsze organizacye ludowe. Tu nie chodzi o taką lub inną teoryę wartości i nadwartości, ale o fakt, że demokracya, jako zorganizowana siła historyczna, przechodzi od pośredniego do bezpośredniego działania.

Petersburska rada delegatów robotniczych i żołnierskich w manifeście swoim do wszystkich narodów świata, obwieszczając im wielkie zdarzenie rosyjskie, formułuje pewien program dla całej demokracyi światowej. Ten program nie pokrywa się ani z pojęciami, ani z zasadami istniejących ustrojów żadnego z państw wojujących. Mimo to konferencye sztokholmskie, na tym właśnie programie oparte, stały się centrum zainteresowania całego świata. Przebieg ich śledzą bacznie wszyscy, najpotężniejszych i najdalszych od wszelkiej demokracyi nie wykluczając. I w tem właśnie ta niesłychana doniosłość tych obrad. Czy dadzą ten z takiem utęsknieniem oczekiwany rezultat? Czy przyniosą pokój? Tak stawia kwestyę szeroki ogół, myślący według zasady »post hoc, ergo propter hoc«. W rzeczywistości sprawa ma się inaczej. Pokój nadchodzi z najwyższych regionów historyi. On jest już zadekretowany tam, gdzie sumują się ludzkie wysiłki, dając nowe, nieoczekiwane rezultaty. Konferencye pokojowe są tylko objawem tego wielkiego procesu, którego pierwszym bezpośrednim wynikiem będzie pokój, który jednak pójdzie głębiej i przekształci Europę, zmieni mechanikę jej historyi, przetworzy jej treść.

Polacy wobec przesilenia w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

W sytuacyi politycznej nie nastąpiło jeszcze ostateczne wyjaśnienie, spodziewają się jednak, że wyjaśnienie to dzisiaj nastąpi. Dotychczas **demokraci polscy oraz znaczna część konserwatystów oświadczają się za polityką opozycyi,** już ze względu na panujące w Galicyi usposobienie i na brak widoków na urzeczywistnienie wyodrębnienia Galicyi w razie zaniechania wydania odpowiednich rozporządzeń w drodze pozaparlamentarnej.

Ogłoszony wczoraj program partyi środka Izby panów wywołał w kołach polskich bardzo wielkie rozgoryczenie, zwłaszcza, że wiadomo, iż w partyi tej zasiadają wpływowi politycy, byli prezydenci gabinetów, jak Beck, Koerber i Gautsch. To także utwierdza posłów polskich w przekonaniu, że **wyodrębnienie Galicyi w drodze parlamentarnej nie da się przeprowadzić w myśl życzeń i interesów kraju.**

Mimo to zdaje się, że przesilenie nie zaostrzy się, chociaż uważać można za pewne, że dr **Bobrzyński w gabinecie nie pozostanie.**

Oczekują, że dzisiaj prezes Koła polskiego, Biliński, przyjęty będzie przez cesarza, co przyczyni się do złagodzenia przesilenia. Posiedzenie komisyi parlamentarnej odroczone zostało do dzisiaj godziny szóstej wieczorem i przypuszczają, że prezes Biliński będzie już mógł zdać sprawę z przyjęcia u cesarza.

W komisyi parlamentarnej zajęli stanowisko opozycyjne socyaliści i demokraci polscy; socyaliści w mowie, wygłoszonej przez Daszyńskiego, **demokraci polscy w mowie Germana. Tak samo przemawiał i hr. Gołuchowski.** Ludowcy dotychczas nie zajęli stanowiska. Na wczorajszem posiedzeniu wcale nie byli obecni, na onegdajszem hr. Lasocki oświadczył, że nie jest upoważniony do dawania wyjaśnień imieniem nieobecnych członków komisyi parlamentarnej, którzy z powodu ważnych przeszkód nie mogli przybyć. Dzisiaj przybędą ludowcy i znaczniejsza ilość posłów ze względu na rozpoczynające się narady wszystkich grup poselskich.

Wczoraj i przedwczoraj odbywały się **narady Koła krakowskiego konserwatystów** pod przewodnictwem hr. Stadnickiego. Biorą w nich udział pp. Wodzicki, Jędrzejowicz, Zdzisław Tarnowski, Bobrzyński, Korytowski, Smolka, Jaworski, Starowieyski, Hupka, Steinhaus, Bzowski, Goetz-Okocimski, Matakiewicz i redaktor Starzewski.

Wiadomość, rozesłana dzisiaj do dzienników przez »Slavische Korrespondenz«, o kooperacyi Czechów z Polakami, niema uzasadnienia. Dotychczas żadnych narad w tym kierunku nie było, prócz jednej konferencyi prezydyum związku czeskiego z Bilińskim przed dawniejszym czasem.

Z komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

(Komunikat sekretaryatu Koła).

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie **komisyi parlamentarnej,** na którem prezes Biliński złożył szczegółowe sprawozdanie z konferencyi, którą wobec zupełnej zmiany sytuacyi politycznej odbył z prezydentem ministrów hr. Clam-Martinicem.

Na posiedzeniu komisyi w dniu 20 bm. w dalszym ciągu dyskusyi omawiano szczegółowo polityczne wypadki w ostatnich dniach, przyczem **wyrażono jednomyślnie zapatrywanie, że Koło polskie stoi w przededniu bardzo ważnych decyzyj. Zgłoszenie dymisyi przez ministra dla Galicyi Bobrzyńskiego uznano za zupełnie odpowiadające sytuacyi politycznej.** Minister Bobrzyński nie brał już udziału w naradach komisyi.

Najbliższe posiedzenia komisyi parlamentarnej odbędą się dnia 21 i 23 bm. wieczór. Dotąd nie zapadła zgoła żadna uchwała.

Posiedzenie Koła polskiego jest, jak wiadomo, zwołane na dzień 24 bm.

Czesi i Słowieńcy a Polacy.

Wiedeń, 21 kwietnia.

Prezesi czeskiego Związku posłów: Stanek, Smeral i Mastalka, tudzież liczni posłowie z Czech i Moraw, należący do tego Związku, odbyli w Wiedniu konferencyę, poczem porozumiewali się ze Słowieńcami.

Jak donosi »Slavische Korrespondenz«, nawiązywane są także nici, »wiodące do Polaków«, jak się wyraża to pismo.

Ruch strajkowy w Berlinie.

Berlin, 21 kwietnia.

Ruch strajkowy w Berlinie **jeszcze w zupełności nie ustał.** Jak stwierdza »Berliner Tageblatt«, strajkują jeszcze robotnicy **pewnej fabryki broni i amunicyi,** ale jest to już sprawa jedynie wewnętrzna. Związek niemieckich robotników metalowych odbył zgromadzenie, które obradowało nad wynikiem konferencyi, którą deputacya robotników miała z kanclerzem.

Stan oblężenia w Petersburgu.

Hamburg, 21 kwietnia.

»Neue Hamburger Zeitung« donosi ze Sztokholmu:

W petersburskim wojennym okręgu zaprowadzono we wtorek wieczorem znowu stan wzmocnionej ochrony. Wolność stowarzyszeń i zgromadzeń została na razie zniesiona.

Odbieranie broni w Petersburgu.

Bazylea, 21 kwietnia.

Agencya Havasa donosi z Petersburga:

Komendant petersburskiego okręgu wojennego, generał Korniłow, wydał do ludności odezwę, **ażeby oddawała broń, zabraną z arsenału podczas wybuchu rewolucyi.**

Aresztowania.

Bazylea, 21 kwietnia.

Donoszą tu z Petersburga:

Generał Rennenkampf z inicyatywy komitetu robotników i żołnierzy został uwięziony pod zarzutem zdrady stanu wobec nieprzyjaciela.

Ks. Golicyn, były prezydent gabinetu, wypuszczony niedawno na wolność, **został ponownie uwięziony.**

Chaos na kolejach rosyjskich.

Berlin, 21 kwietnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Na kolejach rosyjskich panuje wprost chaos, który powoduje liczne katastrofy. Na stacyi Kripiandina(?) został pociąg osobowy w puch rozbity przez pociąg towarowy. **Zginęło 50 osób, 64 jest rannych.**

Kierenski a Ukraińcy.

Wiedeń, 21 kwietnia.

»Reichspost« donosi ze Sztokholmu:

Jak donosi »Wieczernoje Wremia«, w petersburskich kołach politycznych wywołało wielkie wrażenie **oświadczenie Kierenskiego w sprawie ukraińskiej.** Kierenski oświadczył, że **Ukraińcy nigdy nie mogą uzyskać takich praw jak Polacy, gdyż są tylko częścią narodu rosyjskiego, a wszyscy Rosyanie muszą podlegać tym samym prawom.**

Ks. Lwow o końcu wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

Donoszą z Berlina:

Wedle wiadomości ze Sztokholmu, oświadczył prezydent ministrów rosyjskich wobec rosyjskich dziennikarzy, że uważa za pewne, iż **pokój przyjdzie do skutku z końcem bieżącego roku.** Rosya nie jest przeciwna pokojowi, ale w obecnych warunkach nie może podjąć inicyatywy.

Dziennik francuski o warunkach pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Genewy:

»Progrès de Lyon« **oświadcza się za ułożeniem wspólnych warunków pokojowych mocarstw ententy wobec zajść w Rosyi i Ameryce.** Warunki te mogłyby brzmieć następująco:

1) **Zrzeczenie się wszelkich zdobyczy;**

2) **Niezawisłość Polski;**

3) **Umiędzynarodowienie Konstantynopola i cieśniny dardanelskiej;**

4) Organizacya sojuszu wszystkich narodów z sądem rozjemczym.

Konferencya socyalistów w Sztokholmie.

Wiedeń, 21 kwietnia.

»Neue Freie Presse« przynosi następujące informacye swojego korespondenta w Sztokholmie:

Poseł Branting, który właśnie powrócił z Chrystyanii, gdzie się odbywała konferencya parlamentaryuszów państw północnych, potwierdził wiadomość o zwołaniu konferencyi. »To jest prawda — mówił Branting. — Oto depesza, którą właśnie otrzymałem od Huysmansa«. Depesza ta brzmi: »Delegacya holenderska międzynarodowego komitetu socyalistycznego, która przystąpiła do oświadczeń Kierenskiego i Wilsona, postanowiła przybyć do Sztokholmu, **ażeby zorganizować międzynarodową konferencyę** z uwzględnieniem zarówno mniejszości jak większości. Ja przybędę również«.

Termin konferencyi nie jest jeszcze oznaczony. Najważniejszym warunkiem, ażeby konferencya doszła do skutku, jest to, że **wszystkie partye powinny mieć swoich przedstawicieli.** Kongres obradować będzie prawdopodobnie w Domu robotniczym.

Sztokholm, 21 kwietnia.

Minister duński, socyalista Stauning, przybył do Sztokholmu. Głównym celem jego podróży jest sprawa międzynarodowej konferency socyalistów.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi ze Sztokholmu:

Minister duński Stauning, który działa w interesie konferencyi międzynarodowej, oświadcza, że rosyjscy, niemieccy i austryaccy socyaliści wyrazili gotowość udziału w takiej konferencyi. Sądzi, że także z Francyi i Anglii przybędą przedstawiciele socyalistów. Konferencya ta będzie miała znaczenie historyczne **i z pewnością znajdzie podstawy dla wspólnego pokoju,** jeżeli się da różnice między samymi socyalistami różnych narodów pokonać.

Koalicya wobec akcyi pokojowej socyalistów.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

»Der Abend« donosi z Berlina:

W tutejszych kołach socyalistycznych, dobrze poinformowanych o zajściach w Rosyi, przestrzegają przed przecenianiem wiadomości o wielkich rozruchach w Rosyi, wskazując na brak potwierdzenia z autentycznej strony. — Uważają za możliwe tylko, że zwolennicy powrotu starych rządów, którzy nie chcą się jeszcze pogodzić z nową władzą, usiłują tu i owdzie wywołać niepokoje.

Sądzą, że mocarstwa ententy starają się usiłowania w celu zwołania międzynarodowego pokojowego kongresu sparaliżować przez przygotowania do wielkiego zjazdu socyalistów, usposobionych wojowniczo.

Rzekomy zamiar abdykacyi króla angielskiego.

Berlin, 21 kwietnia.

»Nationalzeitung« donosi z Kopenhagi:

»Politiken« powtarza za »Soröamts Tidende« następującą sensacyjną wiadomość:

Wśród kolonii angielskiej obiega pogłoska, jakoby król angielski Jerzy oświadczyć miał wobec Lloyd Georga, że zrzeknie się tronu, ażeby przez to ułatwić połączenie się całego światowego imperyum brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych. To ma być ową tajemnicą, o której wspomniał Lloyd George w swojej mowie, gdy podniósł, że wkrótce rozegrają się niezwykłe wypadki. (Wiadomość tę podajemy oczywiście na odpowiedzialność przytoczonych źródeł. Uwaga red.)

Hiszpania zdala od wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

Donoszą z Budapesztu:

»Az Est« dowiaduje się z Madrytu:

Król Alfons odbył rewię wojsk, które przybyły z Marokka. Oświadczył im:

Teraz będziecie sobie spokojnie żyli w garnizonach, albowiem jesteśmy na tyle szczęśliwi, że dalecy jesteśmy od wojny.

Demonstracye przeciwko Niemcom w Brazylii.

Genewa, 21 kwietnia.

»Temps« donosi z Porto Allegre, że wysłano tam wojsko, gdyż policya jest bezsilna wobec rozruchów. **Tłum spalił prawie wszystkie sklepy i pracownie niemieckie, hotel Schmidt, magazyny firmy Bomberg i Hacker, tudzież klub »Germania«.** Neutraliści stoczyli walkę z tłumem rabującym.

Telegramy z Kurytyby donoszą, **że koloniści niemieccy koncentrują się w Santa Catharina.**

Przeciwko emigrantom w Kanadzie.

Bern, 21 kwietnia.

»Gazette de Lausanne« donosi z Waszyngtonu:

Tłum, złożony z 2.000 przeszło ludzi, napadał w Toronto (Kanada) na sklepy i domy obywateli Austryi. Policya rozpędziła wszystkie [illegible]

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 20 bm.:

Na żadnym z trzech terenów wojny nie było większych działań bojowych.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 20 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na polu bitwy pod Arras działalność ogniowa codziennie się wzmaga, koło St. Quentin waha się w tej samej sile.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Rozpoczęte dnia 16 bm. zajmowanie od dawna umocowanej strefy pozycyi, zakończyło się wczoraj porzuceniem brzegu Aisny między Condé i Soupir.** Nieprzyjaciel następował z wahaniem. **Podwójna bitwa nad Aisne i w Szampanii toczy się dalej.** Wzdłuż grzbietu Chemin des Dames trwa silna walka artyleryi. Koło Bray, Cerny i, przy użyciu wielkich mas, z obu stron Craonne, świeżo sprowadzone francuskie pułki usiłowały napróżno i wśród obfitych strat zająć grzbiet górski. Usiłowany już dnia 16 bm. bezskuteczny atak dla oskrzydlenia bloku Brimont od północnego zachodu i północy, ponowili Francuzi wczoraj po południu. Przed naszemi pozycyami nad kanałem Aisne—Marne krwawo załamały się pięć razy uderzające fale atakowe nowo ruszonych francuskich dywizyj. **Także Rosyan posłano znowu naprózno do ognia. Nasze walczące tam dywizye są panami położenia.**

W Szampanii cały dzień gwałtownie walczono o obszar leśny między drogą Thuizy—Nauroy a dobrowolnie przez nas opróżnionem Auberive. W znakomicie poprowadzonym kontrataku wyparliśmy nieprzyjaciela, który przedwczoraj poszedł naprzód, oraz jego świeżo do walki rzucone siły dla wykorzystania zysku, i dotarliśmy do zamierzonej pozycyi. **Przez to druga francuska próba przełamania w Szampanii została udaremniona. Dotychczas francuskie kierownictwo użyło na obu polach bitew więcej niż 30 dywizyj. Były one po ukończeniu walk** nad Somme starannie wyszkolone do ataku przełomowego i spodziewanych marszów pościgowych. Łączone z tem nadzieje Francyi nie spełniły się.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Niema żadnych wydarzeń o znaczeniu.**

Wschodni teren wojny.

Ogień rosyjskiej artyleryi utrzymywał się także wczoraj w znacznej sile na kilku odcinkach. O działalności piechoty nie doniesiono.

Front macedoński: **Na Cervena Stena wojska niemieckie i bułgarskie odrzuciły francuskie ataki dla odebrania pozycyj, utraconych dnia 17 bm. Na jednem wzgórzu nieprzyjaciel stanął ponownie.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Niepowodzenie ofenzywy francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi:

Generał Nivelle okazuje się jeszcze bezwzględniejszy w szafowaniu życiem ludzkiem niż Joffre. **Straty Francuzów** na poszczególnych miejscach wielkiej bitwy przewyższają wszystko, co było dotąd. Nasze wojska biorą pod morderczy ogień przeciwnika, który wielokrotnie wyszedł ze związku z własną artyleryą. Szczególniej ciężkie są straty Rosyan, którym Francya przyznała zaszczyt zdobywania laurów na jednym z najcięższych odcinków całego frontu bitwy pod Brimont. Wynik wczorajszego dnia stoi w krzyczącym przeciwieństwie do poniesionych ofiar. Udaremnienie szeroko zamierzonych francuskich operacyj nad Aisne i na froncie Szampanii, stara się francuski komunikat pokryć obfitem w słowa wydymaniem osiągniętych pojedyńczych sukcesów. Nie może on donieść o mającym znaczenie sukcesie ani na jednem miejscu. Ilość jeńców, podawana przez Francuzów, musi być zakwestyonowana.

Siła liczebna ofenzywy francuskiej.

Berlin, 21 kwietnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi:

Wedle najlepszych źródeł szwajcarskich **Francuzi pchnęli na linię swojej ofenzywy w Szampanii 600.000 ludzi.**

Ewakuacya Lombardyi.

Zurych, 21 kwietnia.

Donoszą tu z Lugano:

W miejscowościach lombardzkiej strefy wojennej **wezwano ludność do wczesnego opuszczenia swoich siedzib, ażeby podczas ewentualnej ewakuacyi przymusowej** uniknąć tak [illegible]

Odezwa Polskiej Partyi socyalno-demokratycznej Galicyi i Śląska.

„Naprzód" ogłasza następującą odezwę „Do polskiego ludu roboczego w mieście i na wsi":

W pamiętnych dniach sierpniowych roku 1914 chwycił lud polski wsi i miast kraju naszego za broń, aby pójść na wojnę przeciwko caratowi rosyjskiemu, temu najgroźniejszemu gnębicielowi Polski, najokrutniejszemu z najeźdźców. Socyaliści polscy rozpoczęli orężną walkę z caratem pod świętem hasłem Niepodległości Państwa Polskiego.

Miliony chłopów i robotników polskich wypełniły pułki austryackie i niemieckie, a Legiony polskie nadały cel i nazwały tę wielką ofiarę krwi polskiej w wojnie światowej. Carat został wyrzucony orężem z Warszawy i z granic Królestwa Polskiego, a w znacznej części także i z ziem litewskich. W ziemi dotychczasowych najeźdczych rządów wyłaniać się poczęła po tylu latach niewoli z krwawych mroków wojny państwowość polska. Aż wreszcie uroczystym aktem 5 listopada 1916 roku proklamowały oba państwa centralne Niepodległe Państwo Polskie. W pięć miesięcy potem, dnia 16 kwietnia 1917 dekretem cesarza Karola I. stały się wreszcie Legiony polskie kadrami wojska polskiego. Państwo polskie ma w wojsku swojem uzyskać miecz na obronę swoich praw i swoich granic. Państwo, które ma otrzymać siłę zbrojną we własnej armii, musi objąć cały zarząd spraw swoich w swe ręce. Urząd, sąd i szkoła, gospodarstwo społeczne przejść muszą z konieczności na polskiej ziemi w polskie ręce. Gdy zaś odpłynie krwawa fala wojny, nakreślone zostaną granice państwa polskiego ku czterem stronom świata.

Ofiary krwi i mienia, życia i zdrowia Polaków mają przynieść plon dziejowy; Polak ma wejść w krąg wolnych państw cywilizowanych.

U schyłku ubiegłej zimy, trzeciej zimy wojennej runął wreszcie carat; obalony wspaniałym szturmem rewolucyi robotniczej. Proletaryusz rosyjski w bluzie i w mundurze podali sobie dłonie i zwalili spróchniały tron carski w gruzy. Wojna skończyć się musiała dla caratu rewolucyą! A rewolucya musi ukończyć wojnę, jeżeli chce ludom olbrzymiego dotąd więzienia narodów, jeżeli chce ludom Rosyi dać inne, lepsze warunki życia, jeżeli chce uratować ją z nad przepaści. Rewolucyę rosyjską odczuł świat cały jako czynnik pokoju i zawitały do serc milionów ludzi nadzieje na rychłe już zakończenie wojny.

W takiej chwili czujemy i my socyaliści polscy obowiązek, od którego żaden dzisiaj naród wolnym być nie może: obowiązek oświadczenia głośnego i wyraźnego, że uważamy dzisiejszy okres walki naszej za okres, który może się skończyć pokojem słusznym, pokojem honorowym, w którym jedyną stroną zwyciężoną będzie carat i niewola nasza. Czyż bowiem rewolucya rosyjska może rękami świeżo dopiero z kajdan wyzwolonemi dusić naszą młodą niepodległość? Czyż państwo polskie, oparte o wolny związek z Litwą nie jest konsekwencyą zwycięstw odniesionych nad caratem? Sztandar wolności Rosyi oznacza dla nas Niepodległość Polski i Litwy. Rewolucya w Rosyi nazywała się zawsze u nas powstaniem! I powstanie i rewolucya musiały ostrze swoje kierować w serce jednego i tego samego wroga — caratu.

Braterstwo ludów i pokój ludów głosząca rewolucya rosyjska może z nami choćby dzisiaj zawrzeć pokój na podstawie uznania prawa ludu polskiego i litewskiego do własnej ziemi, do wolności i niepodległości obu bratnich narodów.

Do takiego pokoju jesteśmy gotowi; jeżeli taki pokój może być zawarty między Rosyą a nami, wówczas szkoda choćby jednego dnia rzezi wojennej, szkoda jednego naboju armatniego po obu stronach szańców! Taki pokój oznacza dla ludu polskiego gotowość natychmiastowego objawu wzniosłych uczuć solidarności międzynarodowej, której chcemy hołdować szczerze i bez zastrzeżeń.

Zwracamy ten głos pokoju publicznie do bohaterskiej „Rady delegatów robotników i żołnierzy". Chcemy wobec świata całego zaznaczyć, że w walce z caratem ponosiliśmy ochoczo najcięższe ofiary wojny za wolność i niepodległość naszego narodu, nie pragnąc w niczem naruszyć cudzego prawa i cudzej wolności! Dziś, gdy carat runął, sądzimy, że na jego gruzach nie tylko wolna Rosya, **lecz i wolna Polska i Litwa powstać powinny.**

A ta wolna, niepodległa Polska i Litwa, to był jedyny nasz cel wojenny. Gdy ten cel osiągniętym zostanie, wyciągniemy rękę do Braci Rosyan, do Braci całej cywilizowanej Rodziny Narodów, gotowi do przyjęcia pokoju, jako największego dobrodziejstwa sponiewieranej wojną ludzkości.

Kraków, 15 kwietnia 1917.

Zarząd Polskiej Partyi Soc.-demokratycznej Galicyi i Śląska.

Manifestacya polska w Lozannie.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Lozanna, 11 kwietnia.

Pod przewodnictwem R. Claparède'a, odbyła się podniosła manifestacya na rzecz niepodległej Polski w Lozannie w sali „Domu ludowego" dnia 11 kwietnia wieczorem. W przepełnionej wielkiej sali zagaił posiedzenie p. R. Claparède z Genewy, odczytując depeszę, z życzeniami niepodległości Polsce, przesłane przez dra Muret'a (nie należy go mieszać z M. Muretem, który pisywał nieprzychylne nam często artykuły w „Gazette de Lausanne"). W pięknem przemówieniu swojem podniósł p. Claparède zasługi p. Edmunda Privat'a znanego naszego przyjaciela, który, broniąc niepodległości Polski przed Europą, bronił słusznej sprawy szwajcarskiej. Szwajcarya bowiem jedna może być miejscem, gdzie winno się prawdę i tylko prawdę i słuszność mieć na względzie.

Następnie zabrał głos p. Edmund **Privat** i w długiem przemówieniu, a bardzo wymownem i ciekawem zdał sprawozdanie z ostatniej swojej bytności w Polsce (grudzień 1916), a zbijając napaści na niego przeróżnych pseudo-przyjaciół z ententé, wykazał, jak niesłusznie jego i Polskę atakowano. Wykazał oportunizm krytyków dziennikarskich tak francuskich, jak i szwajcarskich, w sprawie polskiej i stwierdził, że mimo te krytyki z wojny obecnej, jeżeli coś dobrego wyjdzie, to jedna niepodległa, cała Polska, której wszystkie państwa zaborcze przyznały prawo do niepodległości. „Zapomną dzieci i wnuki nasze — mówił p. Privat — o sporach i waśniach, kłótniach i skargach, okrucieństwach, dokonanych w tej strasznej wojnie, ale jednej rzeczy niezapomną, faktu, że wielka ta wojna jedną rzecz dobrą stworzyła, że w krwi świata skąpana wyszła z wojny tej czysta, niepodległa Polska". Podnosząc wartość manifestu rosyjskiego nowego republikańskiego rządu, zaznaczył mowca z zadowoleniem, że demokracya rosyjska pomyślała prędko o spłaceniu długów — i dług Polsce spłaciła.

Przechodząc z kolei od tego ostatniego manifestu do historyi, skreślił mowca pokrótce dzieje porozbiorowej Polski, cytując fakty historyczne. Z konieczności rzeczy musiał ten sąd wypaść niekorzystnie dla carskiej Rosyi. W przeciwstawieniu do nadużyć, popełnianych na ziemiach polskich przed rokiem 1914, podniósł wielką zdolność organizacyjną Polaków, jaką okazali w czasie wojny, mimo straszne zachowanie się Rosyan w Galicyi. Zaznaczył mówca pokrótce doniosłość aktu z 5 listopada, jego następstwa, siłę żywotności ducha polskiego, którą Polacy okazali nie w słowach, lecz w pracy, organizującej państwo własne. Z wielkiem uznaniem mówił p. Privat o komisyach i oświatowych i administracyjnych, które potworzyły się błyskawicznie gdy tylko wróg ziemię polską opuścił. Zaznaczył, że tak, jak akt z 5 listopada, nie jest już tylko podarkiem dla Polaków lecz zwróconą bez odsetków należnością, tak spłaceniem długu jest manifest rosyjski z marca b. r. Mowca podkreślił poprawność i wielką godność narodową Polaków w odbieraniu należności, a tym, którzy mu zarzucali, że z rąk Niemców państwo polskie przyjęli, rzucił p. Privt fakt z historyi szwajcarskiej, kiedy to w roku1813 Genewczycy komplimenty generałowi austryackiemu wypisywali, byle tylko im pomódz republikę genewską oswobodzić z pod przewagi francuskiej. Z ogromnem uznaniem i podziwem mówił p. Privat o wjeździe bohaterskich Legionów do Warszawy, stwierdzając konieczność tworzenia narodowej armii polskiej, która nie jest wymagana przez Niemców, jak to mylnie w Szwajcaryi niektórzy sądzą, lecz jest postulatem samych Polaków. Wykazał p. Privat nieuzasadniono obawy, aby Polacy dzisiaj nie podnieśli rewolucyi. Nazywał to rzeczą niemożliwą i niepolityczną. Polska chce mieć armię dla siebie, krwi już dosyć za innych niepotrzebnie przelała, życia dzieci swoich oszczędzać będzie i powinna.

Polacy — mówił p. Privat — żądają tylko jednej rzeczy: aby im pozwolono być tylko Polakami, aby im żadnych sojuszów, ani z republikanami, ani monarchiami nie narzucano. — Z kolei podniósł p. Privat znaczenie orędzia prezydenta Wilsona i pod koniec podkreślił, że pięknem zadaniem Szwajcaryi jej świętym obowiązkiem jest, bronić prawdy i słuszności. — Podniósłszy zasługi p. Claparède'a, który tych zasad przestrzegał, mimo przykrości osobiste, wśród burzy oklasków zakończył swoje piękne i pouczające przemówienie.

Polacy i Szwajcarzy byli mu za nie serdecznie wdzięczni, co w fali okrzyków i oklasków wyrazili, a nadto dwie nadobne Polki: piękna p. Żółtowska i pełna wdzięku p. Mycielska wręczyły mowcy snopy kwiatów i wieńców. Nastrój był podniosły i jeszcze nie ucichły oklaski, kiedy prof. **Kucharzewski** w krótkiem przemówieniu podziękował mowcom, a następnie zaznaczył, że znaleźli się w Szwajcaryi wprawdzie ludzie, którzy byli więcej rosyjscy, niż Rosyanie, ale nie brakło i takich, którzy więcej chcieli być Polakami, niż Polacy. Nawiązał do aktu z 1830 roku, kiedy to komitet centralny wydał odezwę do emisaryuszów polskich, zredagowaną przez G. Koellera, poetę szwajcarskiego. — Tym, którzy się obawiają o los Polski niepodległej, że jest otoczona przez potężnych sąsiadów, że ekonomicznie nie wytrzyma ciężarów, wskazał Kucharzewski na Szwajcaryę, otoczoną ze wszech stron przez potężnych sąsiadów, a przecież ta Szwajcarya żyje i dzisiaj jest jedynym prawie krajem, który wszystkim ulgę przynosi.

Zakończył p. Kucharzewski stwierdzeniem, że duch przodków Szwajcarów dzisiejszych ciągle w narodzie żyje i on nie pozwoli, by nieprawda i niesłuszność tryumfowały. „Niech żyje demokratyczna, wolna Szwajcarya!" — było zakończeniem uroczystego zebrania.

O godzinie kwadrans na 11 skończył się ten uroczysty wieczór, w którym wzięli udział nie tylko Polacy, już z obu stronnictw tym razem, ale wielka ilość Szwajcarów i to także warstw robotniczych, a nie brakło tam także i Rosyan i Austryaków.

W. W.

Centrala odbudowy kraju.

(Sekcya rolnicza).

Kraków, 21 kwietnia.

W toku wczorajszej przedpołudniowej dyskusyi nad sprawozdaniem sekcyi rolniczej Centrali odbudowy kraju poseł **Długosz** przedłożył wniosek, domagający się starań w sprawie wypłaty świadczeń wojennych, oraz protestujący przeciwko zawieszeniu działalności komisyj wojskowych dla świadczeń wojennych. Dalej poseł Długosz domagał się uruchomienia działania komisyi krajowej dla świadczeń wojennych i przekazania conajmniej 100 milionów koron na wyplaty świadczeń z tytułu dokonanych ugód w komisyach powiatowych i komisyi krajowej. Wszelkie rekwizycye mają być załatwiane sposobem kupieckim i płacone zaraz gotówką.

W ciągu dalszej dyskusyi szef sekcyi technicznej radca dworu **Ingarden** udzielał wyjaśnień na zarzuty pp. Długosza i Makucha.

Ks. **Onyszkiewicz** (Rusin) domagał się większego udzielania urlopów dla rolników w armii zwłaszcza teraz na czas robót wiosennych, oraz podnosił skargi na działalność starostw i ekspozytur Centrali w sprawie niesienia pomocy ludności wiejskiej, wreszcie omawiał różne postulaty małych rolników. W toku przemówienia ks. Onyszkiewicza udzielił pułk. hr. Lamezan mowcy różnych faktycznych wyjaśnień i sprostowań.

Poseł **Kędzior** wyraził żal, że nie popierano gospodarstw włościańskich i że wskutek braku tego poparcia zmniejszył się obszar zasianych gruntów tej kategoryi. Mowca przedstawił smutne położenie chałupników wiejskich, którym grozi śmierć głodowa. Liczba ludności, pozbawionej zupełnie żywności, dochodzi w niektórych zniszczonych powiatach od 10% do 30%. Następnie mowca omawiał i krytykował działalność niektórych komend rejonowych.

Obrady popołudniowe.

Na popołudniowem, czwartem z rzędu posiedzeniu toczyła się dalsza dyskusya nad sprawozdaniem sekcyi rolniczej.

P. Wład. **Żeleński** wyjaśniał, że rząd popełnił wielki błąd, nie popierając produkcyi rolniczej u nas, a dążąc do zabrania stąd jak największej ilości żywności. Przed wojną Galicya sprowadzała 4 miliony cetnarów metrycznych zboża, bądź w formie ziarna, bądź w formie mąki. Dzisiaj z zachodniej części kraju zażądano dostawienia znacznej ilości produktów rolnych. Mowca ostrzegał przed dalszem wywożeniem zboża i kartofli z Galicyi. Takie postępowanie grozi naszej ludności głodem.

Następnie omawiał p. Żeleński szablonową rekwizycyę ziemniaków po powiatach. Obecnie wszelka ingerencya w sprawie zasiewów wiosennych jest spóźniona, dzisiaj trzeba już tylko myśleć o zasiewach jesiennych. Mowca domagał się uregulowania cen zboża dla Galicyi i przyznania gospodarstwom galicyjskim premij od wyprodukowanej ilości produkcyj rolniczych.

Poseł Józef **Serczyk** omówił położenie bezrolnej ludności wiejskiej, której należy także przyjść z pomocą. W kwietniu nie dostała ona ani szczypty mąki. Po wsiach brak zupełnie węgla, ludność pali więc słomę. Plony tegoroczne będą bardzo słabe.

Gminy należy zaopatrzyć w kosiarki, żniwiarki i młocarnie motorowe, w odpowiednią ilość zaprzęgów, wreszcie nie powinno się rekwirować u nas reszty koni w kraju.

Poseł dr **Kolischer** rozpatrywał możliwość coraz większego braku węgla, nafty i benzyny, a brak chleba rośnie z dnia na dzień. Jesteśmy dzisiaj jak człowiek w febrze, której następstwa czuje dopiero po jej opadnięciu. Przy budżecie Centrali pożądane jest wspólne działanie Polaków i Rusinów, aby pieniądze potrzebne uzyskać.

Mowca mówił dalej o różnych potrzebach i artykułach, niezbędnych dla rolnictwa i o trudnościach, z jakiemi codziennie walczyć muszą rolnicy, aby prowadzić gospodarstwa w interesie państwa i ludności kraju.

Przemawiał następnie dr **Kormosz** (Rusin), który w znany sposób podnosił skargi na nierównomierne traktowanie Rusinów i zaniedbanie ich ze strony przez Wydział krajowy i Centralę dla odbudowy kraju, szczególniej przez sekcyę rolniczą.

Zastępca marszałka krajowego dr Tad. **Pilat** wyjaśnił, że Wydział krajowy w sprawach rolniczych trzyma się ram budżetu, uchwalonego przez ostatni Sejm. Skoro powstała Centrala odbudowy kraju, Wydział krajowy postanowił działać z nią harmonijnie. Byłoby wskazane, aby Wydział krajowy otrzymywał informacye ze strony Centrali o jej zarządzeniach i o tem, którym instytucyom udziela subwencyi. Wydział krajowy przywiązuje wielką wagę do sprawy zasiewów wiosennych i sądzi, że wszystko należy uczynić, aby wspólnemi siłami zrobić, co się da. W tym względzie wielką pomocą byłaby dla interesowanych wypłata świadczeń wojennych. Należy także zastanowić się, czy nie należy rozpocząć akcyi odbudowy także w środkowej części kraju, gdzie dzisiaj rządzą władze wojskowe.

Ks. kan. **Siara** i rektor dr **Obmiński** ze Lwowa wykazywali bezpodstawność zarzutów mowców ruskich, którzy z każdej kosiarki czynią zasadniczą kwestyę narodową i zdaje się im, że Centralę założono po to, aby krzywdzić Rusinów.

Następnie przemawiali zastępca kolonistów niemieckich w Galicyi Edward **Strochal**, oraz p. Piotr **Kosobudzki**, który domagał się zamawiania narzędzi rolniczych u naszych rękodzielników.

Poseł dr **Kiweluk** (Rusin) omawiał sprawę świadczeń wojennych, które dotąd nie są wypłacane.

Pułk. hr. **Lamezan** zwrócił uwagę, że ogół za późno doszedł do przekonania, iż rolnictwo jest podstawą życia społecznego. W krótkim czasie zaniedbań w tej mierze nie da się odrobić. Wyszło rozporządzenie ministeryalne, aby udzielano urlopów rolnikom, mającym własne gospodarstwa, a do robót robót rolniczych przeznaczeni będą żołnierze-rolnicy, nie mający własnych gospodarstw. — Z powodu wojny nie można uwzględnić wszystkich życzeń rolników.

Na skargi Rusinów odpowiedział pułk. Lamezan, że na 22 oficerów rejonowych 12 mówi po rusku, a wszyscy są obznajomieni ze sprawami rolnictwa. — Wszyscy pracujemy w interesie odbudowy kraju i polityki narodowościowej nie prowadzimy. Przy wyborze na oficerów komend rejonowych decydowała znajomość rolnictwa.

Po przemówieniu szeregu mowców i przyjęciu postawionych wniosków obrady o godzinie 9 wieczorem zakończono.

Sprawa ziemniaków w Wiedniu i Galicyi.

Jak donoszą wczorajsze dzienniki wiedeńskie w porannych wydaniach, udała się do prezydenta gabinetu hr. Clam-Martinica **deputacya rady miasta Wiednia**, pod przewodnictwem burmistrza dra Weiskirchnera w sprawie **zaopatrzenia Wiednia w ziemniaki**. Burmistrz dr Weiskirchner oświadczył, że w Wiedniu panuje brak ziemniaków, skutkiem czego na przyszły tydzień mieszkańcy stolicy nie będą mogli dostać tego artykułu żywności. Burmistrz domagał się, ażeby rząd postarał się o zapasy ziemniaków dla Wiednia, a na razie dał mieszkańcom równowartościowe surogaty. Radcy miejscy Reumann, Hein i Steiner poparli wywody burmistrza, podnosząc, że program rządu w sprawie dostarczania ziemniaków nie spełnił się.

Prezydent gabinetu przyrzekł zaradzić złemu, poczem minister aprowizacyi, generał **Hoefer**, podniósł, że dowóz ziemniaków jest utrudniony. Drogi w **Królestwie Polskiem** skutkiem roztopów są nie do przebycia, więc w ostatnich dniach dowóz stamtąd prawie całkiem ustał. W **Galicyi wschodniej** skutkiem niezwykłych mrozów, dochodzących do 30 stopni, **część zamówionych ziemniaków zmarzła**. Minister Hoefer mówił dalej, że będąc w **Krakowie** porozumiewał się z namiestnikiem Galicyi, hr. **Huynem**, w sprawie dowozu ziemniaków. Minister Hoefer sądzi, że **energicznemu wdaniu się** (takraeftiges Einschreiten) **namiestnika powiedzie się uzyskać dobry skutek**. Minister podniósł, że obecny system co do ziemniaków zawiódł, że w jesieni 1917 roku **zostanie oparty na innych zasadach**.

Zamieszczając tę informacyę, zwrócić musimy na nią uwagę posłów miasta Krakowa i wogóle przedstawicieli naszego kraju, którzy na obrady poselskie udają się do Wiednia. Poczują się oni niewątpliwie do wytłomaczenia, gdzie należy, że Galicya i jej miasta niegorsze od Wiednia mają prawo do opieki rządu, który powinien się troszczyć o zaprowiantowanie tego kraju, zniszczonego wojną, dotkniętego nieurodzajem i ustawicznym, przymusowym eksportem do krajów zachodnich.

ziemniaków do sadzenia. zboża na zasiew. jeżeli centrale nie dostarczą już w najbliższym czasie, to nietylko Galicya, ale i te zachodnie prowincye wraz z Wiedniem, które tak wydatnie wykorzystały ostatnie zapasy Galicyi, w tym roku, znajdą się w roku przyszłym w położeniu nawet nieco gorszem, niż obecnie Wtedy już żadno nawoływania nie wywołaja z Galicyi ziemniaków.

Kronika.

Kraków, 21 kwietnia.

Powrót zimy. Święta Agnieszka (20 b. m.) wypuszcza skowronka z mieszka — mówi stare ludowe przysłowie; istotnie w inne lata o tym czasie już się bogato już zieleniła, a chociaż »kwiecień—plecień« — to zimą, to latem, przesypywał wszystko kwiatem«, to w tym roku jakoś wiosna nie może się ustalić; zima nas nie chce opuścić. Dzień wczorajszy był zimny, śnieżny, deszczowy, za miastem widać najzupełniejszy krajobraz zimowy.

Cierpią na tem nie tylko ludzie z powodu śniegu, zimna, braku opału i nafty, ale i biedne ptactwo drobne, ścielące już gniazdka na obnażonych gałęziach.

Z powodu fatalnej śnieżysto - deszczowej aury i braku opału, nauka w krakowskich zakładach odbywa się bardzo nieregularnie. W niektórych średnich szkołach wykłady odbywają się w salach nieopalanych; dużo uczniów zaziębiło się i zakatarzyło. Sądzimy że byłoby może lepiej przerwać na kilka dni naukę aż do ustalenia się możliwszej aury.

Delegat namiestnictwa Fedorowicz na audyencyi u cesarza. Jak donoszą pisma lwowskie, cesarz Karol I. przyjął w poniedziałek na posłuchaniu delegata namiestnictwa w Krakowie dra Adama **Fedorowicza** i brata jego, radcę dworu Władysława **Fedorowicza**, głównego komisarza cywilnego II. armii we Lwowie.

Zbiórka w dniu 3 maja. Posiedzenie komitetu pań i panów dla zorganizowania w Krakowie zbiórki na »Dar narodowy 3 maja dla T. S. L.« odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m., o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej krakowskiego magistratu.

Zarząd główny T. S. L. prosi panie i panów, członków i przyjaciół T. S. L., aby bez względu na to, czy zaproszenie na czas otrzymali, czy nie otrzymali, w zebraniu tem udział wziąć raczyli.

Komisya szkolnictwa ludowego przy Towarzystwie Instytutu pedagogicznego zbiera się w Krakowie dnia 22 b. m. W skład komisyi wchodzą: dr E. Adam, poseł, A. Aleksandrowiczówna, dyrektorka szkoły wydziałowej we Lwowie, K. Bruchnalski, inspektor Rady szkolnej krajowej, dr Fr. Bujak, profesor uniwersytetu Jagielońskiego, W. Gąsiorowski, delegat Rady Stanu w Warszawie, dr W. Heinrich, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr H. Kanarek, nauczyciel ludowy w Krakowie, I. Maciołowski, dyrektor szkoły wydziałowej w Krakowie, dr St. Starowiejski, poseł, W. Witos, poseł, radca dworu M. Zaleski, inspektor Rady szkolnej krajowej.

Dziecko w sztuce. Otwarcie tej wystawy w pałacu Towarzystwa sztuk pięknych, budzącej żywe zainteresowanie, opóźnionej z powodu zaszłych przeszkód, nastąpi w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 11 przed południem. Pomimo licznych trudności w zebraniu dzieł sztuki, zwłaszcza z poza Krakowa wskutek uciążliwych warunków czasów wojennych, powiodło się komitetowi zgromadzić bardzo znaczną ilość obrazów, rzeźb i sztychów najcelniejszych artystów polskich różnych epok, oraz wielu zagranicznych, których twórczość na polu, stanowiącem zakres wystawy, zostawiła wybitniejsze ślady w domach i zbiorach polskich. Upatrując niejako uwieńczenie swoich starań w pozyskaniu wspaniałego portretu dzieci Jana Matejki, komitet prowadzi o to rokowania z rodziną mistrza i żywi nadzieję, że jej uczynność obdarzy wystawę tą największą ozdobą.

Ze Związku niewiast katolickich. W sobotę, dnia 2 b. m., o godzinie 4 po południu, odbędzie się w czytelni »Polskiego Związku niewiast katolickich« zebranie w celu omówienia kilku aktualnych spraw Związku. Ze względu na ważność omawianych kwestyj, wydział uprasza członków o liczne przybycie.

Z teatru miejskiego. We wznowionej we środę komedyi Zapolskiej »Moralność pani Dulskiej«, rolę Meli Dulskiej objęła p. Majdrowiczówna. Rólka ta, acz drobna, należy do tych, które młodym artystkom z wydziału ról naiwnych dostarczają wdzięcznego pola do rozwinięcia odpowiednich rysów. P. Majdrowiczówna rólkę tę grała z werwą, wdziękiem i akcentem szczerości, który jest jednym z podstawowych rysów jej talentu, rozwijającego się coraz pomyślniej. W doskonale zgranym zespole tej wyjątkowem powodzeniem cieszącej się komedyi, gorące, jak zawsze, oklaski zbierały panie: Czarnecka, jako niezrównana Dulska, Kamińska, Łuszczkiewiczówna, Górska, Pancewiczowa i Modzelewska, oraz pp. Jednowski i Biegański.

Komunikują nam: W niedzielę po południu z powodu nagłej choroby p. Feldmana zapowiedziane »Sawantki« Molièra musiały uledz odwołaniu, w ich miejsce grana będzie »Moralność pani Dulskiej« z p. Czarnecką w roli tytułowej.

Z Instytutu muzycznego. Koncert kameralny ku uczczeniu 20 rocznicy zgonu J. Brahmsa odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w sali wykładowej Instytutu (ulica św. Anny l. 2, II. p.) z następującym programem: 1) Intermezzo, Rapsodya i Scherzo — fort. solo p. Ol. Kaufmanówna. 2) Pieśni: Wie Melodien zieht es mich, Feldeinsamkeit; Immer leiser wird mein Schlummer, Ständchen (po polsku), Meine Liebe ist grün — p. Rawicz. 3) Kwartet fortepianowy g-moll Kl. Czop-Umlaufowa, dr Apte (skrzypce), dr Stefański (altówka), profesor Lüftner (wiolonczela). Bilety wydaje kancelarya Instytutu muzycznego.

Ochronka dla dzieci żydowskich. Onegdaj odbyło się posiedzenie nowo założonego stowarzyszenia ochron dla dzieci żydowskich, pod przewodnictwem radcy miejskiego dra Rafała Landaua. Ze złożonego sprawozdania okazało się, że namiestnictwo zatwierdziło już statut nowego stowarzyszenia i że dzięki życzliwości bar. Dillera i naczelnika biura pomocy wojennej, radcy dworu Brücknera, otrzymało stowarzyszenie znaczną subwencyę z funduszów namiestnictwa. Rada miasta Krakowa uchwaliła dla tej ochronki 25.000 K i umożliwiła w ten sposób powstanie tej instytucyi. Liczne grono pań-opiekunek ustaliło na posiedzeniu sposób żywienia dzieci, przyjętych do ochronki. — Na razie przyjętych będzie tylko 100 dzieci, przeważnie sierót wojennych. Otwarcie ochronki (ulica Mostowa l. 2) odbędzie się z początkiem maja b. r.

Brak węgla w Krakowie. Z kół dobrze poinformowanych otrzymujemy w sprawie tej, z powodu naszego onegdaj umieszczonego artykułu, następujące wyjaśnienia:

Jak ogólnie wiadomo, rozporządza wojenna Centrala handlowa z ramienia namiestnictwa tylko tą częścią produkcyi krajowych kopalń, którą władze centralne przyznały dla Galicyi. Ilość ta jest absolutnie niewystarczającą, nie mogła ona jednak ze względów ogólno-państwowych i stojących państwu do dyspozycyi ilości węgla, mimo przedstawienia i starań namiestnictwa, dotychczas być podwyższoną. Od 25 lutego b. r. pobiera kolej państwowa z naszych kopalń tak zwany kontyngent letni, to jest o 83½ wagona dziennie więcej, niż w miesiącach zimowych (od 25 sierpnia do 25 lutego każdego roku). Poza tem zarządziło, jak wiadomo, ministerstwo robót publicznych dnia 5 marca b. r. zajęcie 400 ton, to jest 40 wagonów, dziennie na przeciąg trzech tygodni do wysyłki na zachód, co nasze krajowe kopalnie już uskuteczniły.

A zatem w marcu ta szczupła ilość węgla dla Galicyi przyznana, umniejszyła się razem o 123½ wagona dziennie, a po uskutecznionej już wysyłce na zachód, pozostaje nadal przez pobór kolei do 25 sierpnia b. r. mniejszą o 83½ wagona dziennie Z tego powodu powstały w marcu wielkie zaległości, to jest zamówienia, przyjęte przez wojenną Centralę handlową nie mogły być wykonane. Zamówienia węgla są każdego miesiąca prawie najzupełniej identyczne, to znaczy zamawiającemi są jedne i te same osoby, handlarze, młyny, gminy, fabryki i dla celów rolniczych. Ponieważ, jak wiadomo, każde zamówienie musi być przez odnośną komendę rejonu gosp. stwierdzone i poświadczone, poleciło namiestnictwo Centralom rejonowym **wstrzymanie zamówień prywatnych na jeden miesiąc**, ażeby kopalnie mogły wypełnić zamówienia, już poprzednio przyjęte, które z powodu zarządzenia ministerstwa robót publicznych z dnia 5 marca, oraz zwiększonego kontyngentu kolejowego, nie mogły być wykonane.

Jest zupełnie jasnem, że w skutkach jest to tem samem, zamiast bowiem zamawiać wagon węgla na maj, gdy ten sam petent nie otrzymał zamówionego wagonu za marzec i kwiecień, zamiast zamawiać na nowo i zwiększać zaległości przyjętych zamówień, otrzyma on teraz w kwietniu i maju wagony, które poprzednio zamówił, a dotąd ich nie otrzymał.

Wszelkie inne informacye o zarekwirowaniu węgla przez wojsko, zabronieniu sprzedaży tegoż osobom cywilnym i t. p., są najzupełniej mylne i nieprawdziwe. Z ilości węgla, którą dysponuje z ramienia namiestnictwa wojenna Centrala handlowa, uwzględniono w przydziale każdego miesiąca zapotrzebowanie Krakowa w stosunku znacznie wyższym, niż innych miast i powiatów kraju. Uwzględniając podane wyżej powody, oraz obecną wydajność i stosunki robotnicze kopalń, przeznaczono dla Krakowa na kwiecień 5.000 ton, z czego od 1—15 kwietnia dostawiono przeszło 2.000 ton.

Ograniczenie spożycia cukru. Wczoraj weszło w życie rozporządzenie, zakazujące używania cukru do przemysłowego wyrobu środków spożywczych i napojów. W myśl tego rozporządzenia, nie wolno używać cukru w cukierniach, kawiarniach, restauracyach, kuchniach publicznych i t. d. Przedsiębiorstwa te mają zastąpić cukier sacharyną.

Magistrat krakowski nie otrzymał jeszcze z namiestnictwa danego reskryptu, to też rozporządzenie powyższe nie może być natychmiast w całości przeprowadzone. Na razie magistrat zaprzestaje wydawać asygnaty na pobór cukru. Dalsze przepisy rozporządzenia wprowadzone będą w życie, gdy reskrypt namiestnictwa nadejdzie, a przedsiębiorstwa interesowane mieć będą możność nabycia potrzebnej ilości sacharyny. Dotąd w Krakowie sacharynę nabyć można było tylko za receptą lekarską.

Morderstwo przy ulicy św. Tomasza. Wczoraj po południu na cmentarzu żydowskim odbył się pogrzeb ofiary morderstwa przy ulicy św. Tomasza, handlarza skór Fleisiga. Morderca Kowalski przyznał się wczoraj, że był obecnym przy śmierci Fleisiga, twierdzi jednak, że zbrodnię popełnił drugi mężczyzna, jego wspólnik, który zbiegł. — Oczywiście to opowiadanie nie odpowiada prawdzie; zeznania całego szeregu świadków przemawiają stanowczo za winą Kowalskiego. Motywu zbrodni nie ustalono. Nie jest wykluczonem, że Kowalski chciał przyjść w posiadanie skóry na kurtkę szoferską, którą kilka razy targował i w tym celu popełnił zbrodnię, być może, że zbrodnię popełnił w uniesieniu. Dzisiaj lub jutro będzie on odstawiony do więzienia sądu karnego.

Wiadomości od zesłanych. Otrzymujemy informacyę z Saratowa, że p. Antonina **Burczakiewicz** ze Lwowa mieszka obecnie w Saratowie gdzie jest zarządzającą szpitalem Komitetu Polskiego. Prosi rodzinę w Krakowie o wiadomości Adres: Komitet P. O. W. Iljinska 36 Saratow.

Z Królestwa Polskiego.

Piotrków. (Otwarcie kursów dla milicyi). W dniu 16 b. m. odbyło się tu otwarcie kursów dla milicyi, zorganizowanych przez zarząd miasta. Przemawiali imieniem miasta radcy Egierski i mecenas Chądzyński, a sędzia Rudowski wygłosił wykład z dziedziny ustawodawstwa karnego. Wykłady odbywają się codziennie od godziny 4—6 wieczorem Kursa liczą ogółem 78 słuchaczów. Znaczna ilość z pośród tych kandydatów ukończyła niższe zakłady naukowe, nie brak i takich, którzy uczęszczali do szkół średnich, a nawet zajmowali pewne stanowiska urzędowe za byłych rządów rosyjskich.

Wykłady, według dotychczasowego programu, potrwać mają do 12 maja b. r. W programie pomieszczono następujące przedmioty: Dochodzenie karne (mec. Chądzyński); ustawa o karach (sędzia Rudowski); prawo administracyjne (mec. Józef Kon); nagła pomoc (dr H. Kobos); prawo budowlane (inżynier Mazurowski); policya sanitarna (mec. Jan Kobos); praktyczne zajęcia (mec. Chądzyński, kierownik kursów).

Polska krajowa Kasa pożyczkowa w Warszawie rozpoczyna, jak już donieśliśmy, swoje czynności w dniu 26 b. m. Członkami dyrekcyi z ramienia rządu niemieckiego zostali mianowani: dr Feliks Theusner, jako przewodniczący, i Max Noffz. Biura Kasy mieszczą się przy ulicy Bielańskiej l. 16 w gmachu dawnego gmachu polskiego.

W ogłoszonem rozporządzeniu wykonawczem czytamy:

»Kasa pożyczkowa ma w stosunkach handlowych używać nazwy »Polska krajowa Kasa pożyczkowa« (»Polnische Landes-Darlehnskasse«) i posiłkować się dwiema pieczęciami służbowemi z polskim orłem w pośrodku. Jedna z nich posiada napis: »Polnische Landes-Darlehnskasse«, druga zaś: »Polska krajowa Kasa pożyczkowa«. Publikacye polskiej krajowej Kasy pożyczkowej winny być umieszczane niezależnie od obwieszczeń w »Dzienniku Rozporządzeń« dla generał-gubernatorstwa warszawskiego, również w »Deutsche Warschauer Zeitung«, oraz w »Kuryerze Warszawskim«.

Z teatrów warszawskich. Teatr Polski w Warszawie wystawił w dniu 17 b. m. z wielkiem powodzeniem dramat Kasprowicza: »Uczta Herodyady«. Sztukę przyjęła prasa, jako dzieło wysokiej poetyckiej wartości. Reżyserya, którą prowadził p. Sosnowski, była bardzo staranną, a wystawa efektowną, co podniosło walory widowiska. Rolę Salome odtworzyła p. Broniszówna, b. artystka teatru miejskiego w Krakowie, Herodyadę p. Rotterowa, rolę Jachobod dała p. Duninówna. Herodem był p. Sosnowski — reszty męskich ról dopełnili z sukcesem pp.: Zelwerowicz, Szobert i Jarniński.

Wielkie zainteresowanie obudza w Warszawie zapowiedziana w Teatrze Rozmaitości na 28 b. m. premiera nowej oryginalnej sztuki patryotycznej pod tytułem: »Łukasiński«. Autorką jej jest nieznana dotąd w literaturze p. Helena Jawska-Pannenkowa. Treścią jej męczeńskie dzieje bohatera narodowego Łukasińskiego. Dyrekcya i reżyserya dokładają wszelkich usiłowań, aby »Łukasiński« był wystawiony jak najwspanialej. Profesor Bronisław Gembarzewski udziela reżyserowi Ant. Bednarczykowi wskazówek, dzięki czemu kostyumy, przedewszystkiem zaś mundury różnych rodzajów broni, odznaczać się będą ścisłością historyczną. — Liczną obsadę sztuki tworzą najwybitniejsze siły dramatu. Wojsko polskie będzie odtworzone przez młodzież uniwersytetu i politechniki.

Ze świata.

Biuro reklamacyjne ministerstwa obrony krajowej. Departament prasowy prezydyum Rady ministrów donosi, że grupa reklamacyjna ministerstwa obrony krajowej od dnia 20 b. m. urzęduje w gmachu szkolnym w Wiedniu w 15 okręgu, Goldschlagstrasse Nr 14/16.

Wszystkie akta urzędowe, dotyczące spraw reklamacyj wojskowych, jako wchodzące w zakres działania tej grupy, należy tam przesyłać, adresując: »Postamt 161«.

Wyjaśnienia ustne w sprawach reklamacyjnych będą udzielane począwszy od 21 b. m. każdego wtorku i piątku przed południem z wyjątkiem świąt. Pisemne i telefoniczne zapytania są bezcelowe i zostaną bez odpowiedzi.

Co robi Mikołaj II. Dzienniki rosyjskie donoszą: Aresztowany car Mikołaj II. spędza czas na pisaniu listów i prowadzi długie rozmowy z ordynansem eks-cesarzewicza Aleksego, Derewenkiem. — Carowa nie opuszcza apartamentów, sąsiadujących z pokojem, gdzie leżą chore na odrę jej dzieci. Służba pałacowa zasmucona była aresztowaniem jej państwa. Tego nie można powiedzieć o dworakach, ze strony cara i carowej, doświadczających tylu łask. Dworacy odpłacili obojętnością, graniczącą z czarną niewdzięcznością. Oświadczają oni, że Mikołaj II. ani razu nie zapytał o jakąkolwiek wiadomość z frontu. Interesował się tylko losem pewnych swoich ulubieńców i pytał, co się z nimi stało. O ile to było możliwe, udzielano mu odpowiedzi. Mikołaj jest ponury. Z rodziny, w dniu aresztowania, nikt nie interesował się eks-carem, prócz w. księcia Pawła Aleksandrowicza, który i poprzednio za pozwoleniem rządu tymczasowego odwiedził Carskie Sioło. Obecnie dokonywana jest segregacya dokumentów państwowych i osobistych, zabranych w pałacu carsko-sielskim i w kancelaryi polowej. Carowi rząd tymczasowy pozwolił na czytanie gazet petersburskich. Czyni on starania na widzenie się z przedstawicielem rządu tymczasowego. Carowi odebrano wszelką broń.

Komisarz francuski w Ameryce. Jak doniosła oficyalnie agencya Havasa, Andrzej Tardieu mianowany został dla wypełnienia specyalnej misyi nadkomisarzem rzeczypospolitej francuskiej przy rządzie Stanów Zjednoczonych z rozległemi pełnomocnictwami całkowitego kierownictwa wszystkich misyj francuskich w Ameryce. Ponadto zadaniem jego będzie dopilnować wzorowego zharmonizowania wszelkich środków technicznych, przedsiębranych przez Francyę i przez Amerykę. Wreszcie ma on zapewnić utrzymanie ścisłego związku oraz jedności działania wszystkich misyj sprzymierzonych mocarstw na polu stosunków handlowych.

W kino »Opieka« (ulica Zielona l. 17). Od wczoraj do poniedziałku dnia 23 b. m. wyświetlany jest wspaniały dramat w 3 aktach: Dyadem w pończosze«. Głównymi wykonawcami tego wspaniałego dramatu są dwie gwiazdy filmowe: Olaf Fonss i Elsa Froelich, ponadto powtórzoną zostaje wspaniała wschodnia komedya w trzech aktach: »Przygody Cacchetki w haremie«. Wspaniałe te obrazy ilustruje specyalnie ułożona muzyka.

Ślub. W dniu 10 kwietnia b. r. odbył się w kościele św. Mikołaja w Krakowie ślub oficera Legionów polskich p. Kazimierza Jerzego Schwarza z panną Ludwiką Zychalowną.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 21 b. m.: (Nowość, po raz pierwszy): »Pułaski w Ameryce«, cztery obrazy dramatyczne Adolfa Nowaczyńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 21 b. m., po południu: »Grube ryby«, komedya M. Bałuckiego; wieczorem: »Królowa kina«, operetka J. Gilberta.

Z żałobnej karty:

Antoni Józef Żmuda, doktor filozofii, asystent uniwersytetu Jagiellońskiego, zginął dnia 15 grudnia 1916 roku w 27 roku życia, pełniąc obowiązki bakteryologa przy komisyi zdrowotności I. armii. — Pogrzeb odbędzie się w Krakowie z kaplicy szpitala garnizonowego Nr 15 przy ul. Długiej w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 4 po południu wprost na miejsce wiecznego spoczynku. Nabożeństwo żałobne odprawi się w poniedziałek, dnia 23 b. m., o godzinie 8 rano w kościele O. O. Kapucynów.

Z teatru ludowego.

»Popychadło«. Komedya w czterech aktach I. Szutkiewicza.

Okres wojenny wprowadza do repertoaru naszej, tak świetnie prosperującej sceny ludowej, cały szereg pożytecznych wznowień. Do takich zalicza się bezsprzecznie wczorajsze »Popychadło«. Święciło ono przed laty u nas w teatrze miejskim wyjątkowe powodzenie, jako sztuka »par excellence« mieszczańska, doskonale chwytająca »in flagranti« jaskrawe obrazy obyczajowe sfer podmiejskich. Czas zarzucił już nieco pyłem sam utwór, pewne rysy, jak n. p. sentymentalizm bohatera głównego, wydaje się dziś sztucznym i przesadzonym, ale całość ma dużo jeszcze prawdy psychologicznej, wdzięku i dosadności w rysach obyczajowej charakterystyki, tak, że podstawowe walory sztuki pozostają nienaruszone. Reszta zależy już od wykonawców, których zadaniem jest zapewnić sztuce właściwy koloryt.

W tym kierunku reżyserya, którą reprezentował p. Czarnowski, wywiązała się zupełnie dobrze z zadania. »Popychadło« pod względem inscenizacyi nie pozostawiło nic do życzenia, a scena wesela w pierwszym akcie miała wymagany ruch i jaskrawość charakterystyki. Panna Czechowska w roli Maryi rozwinęła grę, pełną wdzięku i szczerości, p. Piiarski ze starego Jana uczynił postać bardzo zajmującą w sile charakterystyki, podkreślającej rys dobroduszności starego stróża, p. Heleński doskonale grał rolę barona Zabawskiego, p. Kijowski dobrze pojął, ale zbyt sentymentalnie rozwinął figurę szlachetnego studenta Stanisława. — Słowa uznania należą się także pp. Biesiadeckiemu, Czyżewskiemu, Motyczyńskiemu, paniom: Kolman, Gajewskiej, Horowiczowej i Olańskiej za staranne wywiązanie się ze swoich zadań.

Ujemną stroną przedstawienia było, że kilku artystów zgoła nie umiało ról, skutkiem czego dyalog sceniczny utknął kilkakrotnie. — Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby w przyszłości takie zaniedbanie się nie powtórzyło. *wp.*

O zbliżenie Serbii do Austro-Węgier.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 21 kwietnia.

„N. Zür. Ztg" donosi z Genewy, że przybył tam były minister serbski Protic. **Koła serbskie w Genewie sądzą, że zamierza on, wobec zajść w Rosyi, sądować teren w sprawie zbliżenia się Serbii do Austro-Węgier.**

„Nord. Allg. Ztg." o zniesieniu ustaw wyjątkowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze:

Rada związkowa **usunęła resztę ustaw o Jezuitach**, których część zniesiono już w r. 1904. Niemcy katoliccy, którzy w wojnie obecnej nie dali się przewyższyć pod względem wierności dla ojczyzny, męstwa i ofiarności wyznawcom innych religij, odczuwali gorzko dalsze istnienie ustaw o Jezuitach. Jezuici niemieccy w wielkiej liczbie krwią swą służyli ojczyźnie i na naszych frontach wygłaszali kazania, pielęgnowali chorych i walczyli. Obawy narodowościowe, z których swego czasu powstała ustawa wyjątkowa, po doświadczeniach obecnej wojny upadły.

Na podstawie rozważań podobnej natury Rada związkowa przychyliła się także do uchwalonego przez parlament w 1916 **zniesienia § 12 ustawy państwowej o stowarzyszeniach, t. zw. paragrafu językowego.** Przez to w przyszłości także na publicznych zebraniach dozwolone będzie używanie języków nieniemieckich. Pominąwszy ubolewania godne wyjątki, obywatele państwa, mówiący językiem nieniemieckim, wśród burzy wojennej udowodnili swoją wierność i ofiarność dla państwa i rządów sprzymierzonych.

Rozłam w rządzie tymczasowym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 21 kwietnia.

Właśnie nadeszłe z opóźnieniem dzienniki rosyjskie z dnia 7 bm. podają oficyalną informacyę, w której Kierenski oświadcza, że **wynurzenia Milukowa o zadaniach zagranicznej polityki Rosyi w tej wojnie są tylko prywatnym poglądem Milukowa, a wcale nie odzwierciedlają zapatrywań prowizorycznego rządu.** Stanowisko Kierenskiego w kwestyach wojny — powiedziano tam dalej — odpowiada stanowisku tych kół, do których on od wielu lat należy. Jego stanowisko polega na konieczności obrony kraju przed zdobyczami i inwazyą nieprzyjacielską, ale **stanowczo wyklucza wszelkie zdobycze obszarów obcych narodów i zamachy na niezawisłość ludów państw centralnych.**

W dziennikach z dnia 8 bm. Kierenski **niezwykle ostro polemizuje z programem zagranicznym Milukowa, zdezawuowanym w międzyczasie przez prowizoryczny rząd** i powiada: Konstantynopol i cieśniny morskie należą do narodu tureckiego, który posiada takie samo prawo stanowienia o sobie, jak i naród rosyjski. Czy dla tego żołnierze obywatele rosyjscy mają ofiarować swą krew, że Milukow, który w swych poglądach jest zupełnie odosobniony, chce mieć Konstantynopol?

Dziennik gani Milukowa, że ten dla stłumienia przeciwnych mniemań nie wzdraga się przed środkami, które ministrom poprzedniego rządu przyniosłyby pełny zaszczyt.

Lenin przeciw Plechanowowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 21 kwietnia.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga, że coraz bardziej sytuacya się komplikuje i wzmagają się rządy za i przeciw wojnie, za i przeciw tymczasowemu rządowi. **Przeciwko Plechanowowi, który agituje po myśli Włoch, Francyi i Anglii, występuje skutecznie Lenin. Rząd żywi obawy, ponieważ 40.000 karabinów i 30.000 rewolwerów, zabranych przy wybuchu rewolucyi z arsenałów petersburskich, znajduje się przeważnie w ręku tej grupy socyalistycznej, która idzie z Leninem.**

Przedstawiciele socyalistów francuskich i angielskich w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 21 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) Książę Lwow i inni członkowie rządu przyjęli dnia 18 bm. przedstawicieli partyj socyalistycznych francuskich i angielskich.

Przedstawiciel robotników angielskich Sanders powitał rząd prowizoryczny imieniem robotników angielskich i całej demokratycznej ludności Anglii, która czuje się szczęśliwą, że może połączyć się z demokracyą rosyjską. — Zwycięstwo demokracyi i republiki w Rosyi w przyszłości usunie wszelką możliwość wojny. Robotnicy w Anglii nie pracują dla zdobyczy, dla podbojów, lecz dla ideałów wolnościowych i demokracyi. Czujemy się szczęśliwymi, że w tej walce demokracya angielska ręka w rękę postępuje z demokracyą Francyi, Rosyi i Ameryki.

Przedstawiciel socyalistów francuskich Toutet oświadczył, że demokraci francuscy są świadomi tego, iż sojusz francusko-rosyjski był konieczny w interesie równowagi europejskiej. Sojusz ten tylko z trudem mógł mieć charakter serdeczny, jak długo Rosya jęczała pod despotyzmem. Ale już wówczas szukaliśmy naszego zbliżenia do ludu rosyjskiego, który był ujarzmiony przez caryzm, obecnie obalony.

W tej wojnie światowej nie wystarcza sam entuzyazm. Uzupełniać go musi solidarność moralna i jedność celów. Wolna demokratyczna Francya, połączona z wolną demokratyczną Rosyą, walczyć będą energicznie do końca, aż do zwycięstwa nad militaryzmem, za wolność wszystkich ludów, za usunięcie wszelkiej wojny na ziemi.

Mowa Milukowa.

Imieniem rządu tymczasowego minister spraw zagranicznych Milukow powitał gości francuskich i angielskich i oświadczył: Krótki czas upłynął od naszych odwiedzin w Anglii i Francyi, gdzieśmy z wami omawiali kwestye wojny. Wtenczas czuliśmy, że macie do nas zaufanie, ponieważ znaliście nas osobiście. Mimo to czuliśmy, że wasze zaufanie zamąca nieufność wobec ciemnych sił caryzmu. Obecnie wszystko się zmieniło. Wszystkie nasze pragnienia się urzeczywistniły. Do zjednoczenia demokracyi Europy przyłączyła się nowa siła: Wolna Rosya. Pojmujemy, że w chwili wybuchu rewolucyi i upadku poprzedniego rządu rosyjskiego musiały się u was obudzić obawy, że wasi sojusznicy stracą na sile opornej. Dlatego specyalnie odczuwamy wobec was wdzięczność, żeście tu przybyli i złożyli oświadczenie, że czas zamieszek, jakie przeszła Rosya, nie napawa was żadną obawą. Skoro powrócicie do waszej ojczyzny, proszę was, byście tam publicznie podali do wiadomości, że wolna Rosya, dzięki demokratyzacyi wszystkich swych urządzeń, stała się podwójnie silną, że po wszystkich kolejach losu, jakie wojna z sobą przyniosła, stawia Rosya czoło i że my, mimo rewolucyi, dążymy do tego samego głównego celu, jaki wyznaczyła wojna. Możemy oświadczyć, że rząd tymczasowy użyje wszelkich sił do zniszczenia niemieckiego militaryzmu, gdyż nasz ideał polega na tem, by w przyszłości wykluczyć wszelką możliwość wojny.

Zagadnienie, które mamy obecnie rozwiązać, polega na organizowaniu siły obronnej kraju, wstrząśniętego rewolucyą. Wystąpimy z podwójną siłą wobec nieprzyjaciół w przekonaniu, że niebawem odniesiemy zwycięstwo.

Mowę Milukowa przyjęli członkowie deputacyi entuzyastycznie.

Mowa Kiereńskiego.

Potem zabrał głos minister sprawiedliwości Kierenskij, który powiedział:

Witam was imieniem demokracyi i socyalistów rosyjskich. Jestem w gabinecie osamotniony. Moje przekonania nie zawsze zgadzają się z przekonaniami większości. Dotąd imieniem narodu rosyjskiego przemawiali przedstawiciele klas kierujących. Myśmy się nie znajdowali wśród tych, którzy odwiedzili Anglię i Francyę, i którzy do was imieniem narodu rosyjskiego przemawiali. Wówczas demokracya rosyjska zmuszona była milczeć, ale wewnątrz kraju działaliśmy, domagając się natychmiastowego obalenia caryzmu.

Musicie wiedzieć, że obecnie demokracya rosyjska jest panią ziemi rosyjskiej. Zdecydowaliśmy się raz na zawsze w kraju naszym kres położyć wszelkim próbom imperyalistycznym i uzurpacyi, gdyż nie pragniemy niczyjego jarzma. Służymy idei wolności, równości i braterstwa wszystkich ludów. Entuzyazm, ożywiający demokracyę rosyjską, pochodzi z świadomości, że sen zbratania ludów całego świata jest bliskim urzeczywistnienia. Demokracya świata pozna, że między ludami nie może już istnieć nieprzyjaźń. Demokraci rosyjscy do końca wytrwają na stanowisku, ogłoszonem w oświadczeniu rządu tymczasowego i rady delegatów robotników i żołnierzy. Nie dopuścimy do powrotu dawnego uzurpatorskiego celu wojennego. Prosimy was, byście przedstawili w waszej ojczyźnie prawdziwe uczucia narodu rosyjskiego, który spodziewa się, że wy na inne klasy ludności w waszym kraju ojczystym wywrzecie ten sam decydujący wpływ, jak my na nasze klasy burżuazyjne, które zrezygnowały ze swych dążeń imperyalitsycznych. Witam was z głębi serca i oświadczam, żeśmy się nauczyli zapału rewolucyjnego u was, Francuzi, zaś siły w obronie naszych stanowisk, u was, Anglicy.

„Birż. Wiedemosti" o stanowisku Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 21 kwietnia.

„Birż. Wiedomosti" poświęca publikacyom nieprzyjacielskim w sprawie możliwości zawarcia pokoju z Rosyą dłuższy artykuł, w którym publikacye te motywuje wewnętrznemi trudnościami, przesileniem żywnościowem i strajkami. W Niemczech i Austro-Węgrzech są ludzie dość naiwni i zaślepieni, którzy wierzą, że Rosya, dopiero co oswobodzona, rozpocznie od zdrady swych sojuszników. Ci, którzy planowali odrębny pokój, są obecnie odosobnieni i uwięzieni. Naród rosyjski prowadzić będzie tak długo wojnę, aż interesy wszystkich ludów zabezpieczone będą wobec nowych militarystycznych zamachów. Sojusznicy Rosyi mogą być spokojni. — W Rosyi nie ma już Protopopowów i Stuermerów, zdolnych do podobnych czynów. My — powiada dziennik — musimy w pełnej solidarności z sojusznikami prowadzić dalej walkę aż do ostateczności przeciw niemieckiemu militaryzmowi i go zwalczać. Po sukcesie Francuzów i Anglików nie może już być wątpliwości co do wyniku tej walki.

Nowy gabinet hiszpański.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 21 kwietnia.

Prezydent ministrów Romanones oświadczył, że wręczył królowi zbiorową dymisyę gabinetu ze względu na stosunki polityczne i dodał, że będzie czynił starania, aby partya liberalna dalej pozostała u steru. Po rozmowie z Romanonesem, **Garcia Prieto objął misyę utworzenia nowego gabinetu, który właśnie utworzył się pod jego przewodnictwem.** Juan Alvarada objął sprawy zagraniczne, a generał Aguilera tekę wojny.

Służba wojskowa w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 21 kwietnia.

(B. Reutera). Komisya wojskowa senatu zdała sprawę z przedłożenia o służbie wojskowej. Sprawozdanie powiada, że **system ochotniczy jest niewystarczający i niepewny. W projekcie rządowym zapewniony jest szybki pobór i uzyskanie potrzebnych wojsk w sile 600.000 ludzi.** Sprawozdanie powołuje się na poprzednie wojny, w których Stany Zjednoczone uznały system ochotniczy za niewystarczający i kosztowny; wspomina także o doświadczeniach Anglii w teraźniejszej wojnie. Byłoby rzeczą nierozsądną, gdyby Stany Zjednoczone w tej późnej fazie wojny, po doświadczeniach Anglii, chciały zaczynać sprawę w punkcie, w którym rozpoczęła ją Anglia.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

B. Wolffa ogłasza: Dnia 20 kwietnia 1917: wieczorem:

Pod Arras nic nowego. Na froncie Aisne w wielu miejscach silny ogień artyleryi. Nad Brimont rozbił się przy znacznych stratach ponowny rosyjski atak.

Po południu rozwinęły się nowe walki między Prosnes i doliną Suippes.

Cele ofenzywy na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza:

Podczas gdy dzienniki ententy w pierwszych dniach bitwy pod Arras i nad Aisne z tryumfem ogłaszały, że niemieckie pozycye przełamano, obecnie, jak się zdaje, francuskie i angielskie kierownictwo wydało inne dyrektywy, gdyż, jak z rozmaitych głosów prasy teraz wynika, cele ofenzywy są obecnie bliżej wyjaśnione. Według tego przełamanie niemieckiej linii nie stanowi w pierwszej linii zamierzonego celu. Idzie o uwięzienie niemieckich rezerw i o inne tym podobne rzeczy. To jest głównym celem francuskiego kierownictwa armii. Że jednak faktycznie szło o przełamanie w pierwszem uderzeniu niemieckich linij i zmuszenie ich do zwinięcia, wynika jasno z zeznań jeńców.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 21 kwietnia.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza dnia 19 bm.:

Front Iraku: Na lewym brzegu Tygrysu żywszy ogień artyleryi, koło Diala słaby.

Front kaukaski: Na naszym odcinku prawego skrzydła kilka przedsięwzięć patrolowych z korzystnym dla nas wynikiem. Na odcinku lewego skrzydła lekki ogień artyleryi.

Front Sinai: Nieprzyjacielski atak jeszcze nie nastąpił. Z reszty frontów nie doniesiono o żadnych szczególniejszych wydarzeniach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 kwietnia.

Mianowania.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora Antoniego Bystrzonowskiego zwyczajnym profesorem pastoralnej teologii na uniwersytecie w Krakowie.

Cesarz zamianował tyt. nadzwycz. profesora, docenta dra Adama Bednarskiego nadzwyczajnym profesorem okulistyki na uniwersytecie we Lwowie.

Budowa trzeciego toru na linii kolei Północnej.

Wiedeń. Jeszcze przed wojną podjęto przygotowawcze studya i prace dla rozwinięcia linii kolei północnej. Z powodu wojny zrazu musiano prace wstrzymać. Obecnie prace te w pełni podjęto. Dotyczą one natychmiastowej dobudowy trzeciego toru, przyczem uwzględnione będzie późniejsze położenie czwartego toru. Prace przygotowawcze odnoszą się do całej głównej linii, przedewszystkiem jednak przystąpi się do wykonania najbardziej potrzebnej linii Przerów—Bogumin.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†

Z Wanatowiczów Józefa Gwoździowa

obywatelka m. Krakowa, żona majstra szewskiego

przeżywszy lat 51, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 20 kwietnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 6 przy ulicy Pędzichów na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 23 b. m. o godz. 9½ rano w kościele św. Floryana.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

SABINA z Borowskich SIERAKIEWICZOWA

żona lekarza

przeżywszy lat 30, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 16 kwietnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Radeckiego L. 3 na cmentarz katolicki odbyło się we środę dnia 18 kwietnia o godzinie ½4 po południu, o czem zawiadamiają Krewnych, Znajomych i pobożnych chrześcian

Mąż i dziecko.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Bielsku dnia 27 kwietnia o godzinie 7 rano.

W Bielsku, dnia 17 kwietnia 1917.

Ukończony

praktykant operatorski, znający się na monterstwie, poszukuje posady w kinie na prowincyi lub też w firmie. Zgłoszenia pod „Operator“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3539 1 3

Poszukuje się

do wynajęcia na miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień 3—4 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, kompletnie, przyzwoicie umeblowanych, na wysokim parterze lub I piętrze, w III lub IV dzielnicy. Pisemne zgłoszenia pod A. H. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ulica Szczepańska 9. 3540 1 2

Wobec braku

innych nasion można jeszcze znaczne obszary obsiać cykoryą dla firmy Henryka Francka Synowie w Skawinie obok Krakowa, która nasienia dostarczy i zapłaci za zbiór w jesieni znakomitą cenę. 3536 1 3

Pianino

Petrofa, czarne, w dobrym stanie do sprzedania za 600 K. Ul. Dietla l. 93, II p., drzwi na prawo. 3535 1 2

Ważne dla tartaków.

Potrzebuję kilkudziesięciu wagonów obrzynków drzewnych na opał. Oferty upraszam nadesłać: Z. Mikołajski, Kraków, ul. Aryańska 9. 3534 1 2

Kamienica dwupiętrowa

dobrze zbudowana, przy Alei Mickiewicza l. 57, naprzeciw parku Krakowskiego, w miejscu słonecznem, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość także u właściciela. 3533 1 3

2 domy

w starszym stanie wraz z parcelą budowlaną 600 sążni i polem ornem 1500 sążni w Niepołomicach przy samym rynku do sprzedania. Wiadomość: Majewski, Prokocim 184 3532 1 3

2 pokoi

umeblowanych, z kuchnią, potrzeba zaraz. Zgłoszenia pod M. S. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 3529 1 2

Kapelusze wiosenne

oraz żałobne, w wielkim wyborze. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

J. Pollerowa

Rynek 43, Linia A.-B., I p., nad sklepem p. Wiskidy. 3012 5 15

Znane

i ulubione artystyczne makatki aplikacyjne poleca Iza Żembińska Kraków, ul. Lubomirskiego 27, II. p. oficyny. 2671 3 10

Jadalnia urzędnicza

wydaje obiady. Ul. Sławkowska 11. 3065 9 15

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 2252 14 20

6 lub 8 pokoi

dużych, między niemi jeden na 56 m□ i jeden na 50 m□, przedpokój, kuchnia, etc. na I piętrze, ul. Grodzka 13 do wynajęcia. Wiadomość: ul Grodzka 5, w sklepie p. Bandeta. 3052 6 6

Ważne dla Pań!

Przyjmuje się do naprawy przypinki rogowe do włosów. Schwarzbrot, ul. Długa 28, sklep. 3345 3 4

Zarząd dóbr Czudec

poszukuje **kierownika tartaku,** obeznanego z elektrycznością. Posada wolna od 15 maja. — **Podleśniczego** lub adjunkta lasowego z niższą szkołą lasową i praktyką. Posada do objęcia zaraz. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 3204 5 6

KWIATY SZTUCZNE

kapeluszowe i dekoracyjne artystycznie wykonane poleca pracownia

WINCENTYNY GÓRSKIEJ

Kraków, Floryańska 18.

2548 8 15

Rowery

używane, w dobrym stanie, przyjmę do dalszej sprzedaży. **E. Niemetz, optyk i mechanik,** Kraków, Karmelicka 15. Telefon Nr 3175. 3491 2 12

Zgubiono

zegarek srebrny, z niebieską emalią, dnia 19 b. m. około g. 8-mej wieczór, przechodząc z ulicy Jabłonowskich, Retoryka, Felicyanek na ul. Zwierzyniecką. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem: ul. Jabłonowskich 20, sklep. 3555

Kasyerka

rutynowana znajdzie umieszczenie w sklepie fabryki A. Piaseckiego L. A-B. Zgłoszenia w biurze: ul. Szlak 26, w godzinach od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. 3554 1 3

Technik

kandydat budowniczy, z sześcioletnią praktyką, siła samodzielna w biurze i na budowie, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Kuszewski, Chmielów. 3550 1 5

Potrzebne

panny

zaraz zdolne i podręczne do pracowni sukien. Karmelicka l. 8. II p., front, na prawo. 3542 1 2

Rutynowana

siła biurowa, umiejąca gruntownie podwójną buchalteryę, władająca biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znajdzie zaraz posadę w biurze fabryki w Krakowie. Piszące na maszynie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne własnoręczne pod S. W. 35 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3549 1 3

Poszukiwane

dwa pokoje z kuchnią gazową, ewent. i z przedp., na parterze lub I piętrze dla 2 osób od 15 maja. Za pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod L. W. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupszyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3538

Poszukuje się uczciwego i pracowitego

ogrodnika

do zakładu kąpielowego. Zgłoszenia do zarządu zakładu kąpielowego, Żegiestów-zdrój.“ 3169 5 5

Gospodyni młoda, znająca się na gospodarstwie, chowie drobiu, poszukuje miejsca gospodyni od 1 maja we dworze lub gospodarstwie. Zgłoszenia list. pod Gospodyni 24 przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3348 3 5

Poszukuje

większej dostawy **mleka** — Mleczarnia hygieniczna, ulica św. Anny 7. 3301 5 5

Potrzebny do praktyki

uczeń z ukończoną II wydz. lub II gimn. Cukiernia Waleryana Nowaka w Bochni. 3277 5 10

Kupię majątek ziemski

200 do 500 morgów z lasem, blisko miasta i kolei, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia tylko listowne pod Majątek ziemski przyjmuje Administracya „N. Reformy“. Pośrednictwo niedopuszczalne. 3267 4 5

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. na kondycyach załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 3080 6 9

Uzdolnionego ogrodnika

do ogrodu handlowego poszukuje Aleksandra Uznańska, Czudec, p. loco. 3201 6 6

Kupuję

lub przyjmuję w komis stare sztychy, rękopisy, obrazy, monety i książki. K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 2036 3 3



„JERRY“ Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 16 0

Adwokat Dr Krzaklewski

w Krakowie, ul. Wiślna 4

poszukuje **koncypienta** z egzaminem adwokackim, względnie z prawem substytucyi. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3541 1 2

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!

310 8 0



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.).

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus“:

polsko-niemiecki, część I. i II.
„ francuski, część I. i II.
„ angielski, część I.
„ włoski, część I.

Cena każdej części K 6·—.
Przesyłka polecona 60 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

Już nadeszły

FAVORIT

żurnale, osobno dla dorosłych i dla dzieci **na wiosnę i lato 1917.** — Do nich **słynne, niezrównane**

!!KROJE FAVORIT!!

na każdą miarę. 2907 5 5

Cena żurnalu K 1·20, z przesyłką K 1·40, za zaliczką K 1·90 na składzie u firmy

J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie.

Na sezon wiosenny

kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

2493 10 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

Drzewo okrągłe

kupi się w każdej ilości, najmniej 3000 m□, blisko Krakowa. Reflektuje się i na drzewa szlachetne, twarde. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Zapłata zaraz“. Pośrednicy niedopuszczalni. 3528 1 6

!!Ważne dla rolników!!

Wojenna Centrala Handlowa

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1

poleca ze swych składów w Krakowie do rychłej dostawy: **koniczynę** czerwoną węgierską, **tymotkę, lucernę, raygras** angielski, **siemię** lniane, **buraki** pastewne. 3336 3 3

Magazyn mód

pod firmą

D. SCHREIBER

w Krakowie, ul. Floryańska 32

poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detalicznie i hurtownie. 1491 18 0

Aparat fotograficzny 24×30

z objektywem Zeissa, ramki artystyczne, urządzenie salonu i parawan dębowy, rzeźbiony z wolnej ręki do sprzedania 3449 3 3

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Zakład fotograficzny

Edwarda Pierzchalskiego

Kraków, Karmelicka 21

przyjmie: 1) zdolnego retuszera katol. (lub retuszerkę) do samodzielnego prowadzenia zakładu. Warunki b. korzystne. 2) ucznia z III kl. szkoły średniej do praktyki. 3) z panienki ze zdolnościami artystycznemi do nauki retuszu. 3494 2 3

Co się będzie działo na wiosnę?

Myśl ta zajmuje obecnie ustawicznie umysły tysięcy ludzi. Po ostrej zimie można spodziewać się upalnej pory wraz z niebezpieczeństwem wszelkich chorób zakaźnych. Jeżeli ludność będzie nadal tak sumiennie popierać władze w ich sanitarnych zarządzeniach zapobiegawczych, to nie będzie się srożyć u nas groza chorób zakaźnych, jak: cholery, tyfusu plamistego, biegunki i t. d. Epidemie roznoszone są przez pchły i robactwo, należy zatem przestrzegać największej czystości. Odkażajmy więc ręce i twarz do mycia używajmy słabego roztworu lysoformu. Płukajmy pilnie usta lysoformem miętowym. Sprzęty i podłogi powinno się zmywać 3% roztworem lysoformu. Szczególnie polecenia godnem jest zebranie brudnej bielizny do worków i moczenie jej przez 24 godziny w 3% surowym roztworze lysoformu. 3551 1 2

Do nabycia w każdej aptece i drogueryi.

Dr KELETI & MURÁNYI Chemiczna fabryka T. a. — — Ujpest.

Podczas inwazyi rosyjskiej

zgubiłem 2 blankiety wekslowe podług skali 1-koronowe z podpisami Perli i Józefa Wekslerów z Dąbrowy obok Tarnowa. Weksle te nie są ważne.

Salamon Künstler
3273 Dąbrowa.

Pokoju kawalerskiego

elegancko umeblowanego z łazienką i osobnem wejściem, **poszukuje się** od 1 maja. Pisemne zgłoszenia pod **Pokój** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 3544 1 2

Wydzierżawię

aptekę w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Dzierżawa“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3530 1 5

W Rabce

obok stacyi kolejowej pokoje do najęcia. Adresować: Konstancya baronowa Lipowska, p. Rabka. 3526 1 3

Poszukuje się

zaraz albo od 1 maja, ew. od 1-go czerwca **3 lub 4 pokoi z kuchnią** etc. i oświetleniem elektr. lub gazowem. Zgłoszenia pod 3519 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3510 2 3

Monter

kilkuletni Claytona-Schutlewortha, **wyjeżdża na żądanie do naprawy maszyn rolniczych wszelkich systemów. Zgłoszenia: Karol Chudzik, Kraków, ul. Szlak 13.** 3507 2 2

Jadalnię dużą

(urządzenie) możliwie na 24 osoby, mało używaną i bardzo dobrze utrzymaną, kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Jadalnia“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3154 5 8

Poszukuje się

nauczycielki

do języka angielskiego (konwersacya). — Pisemne zgłoszenia pod U. Z. N. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ulica Szczepańska 9. 3479 2 2

Pożyczki hipoteczne

amortyzacyjne, oraz lokaty prywatnych **kapitałów** uskutecznia **Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9.** 3381 3 3

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, nikl. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt“, z 6 ostrzami K 18·—, 22·— Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wysyłkowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo.

3478 1 40

Kasyerka

z kaucyą, z językiem niemieckim, poszukuje posady Zgłoszenia list. pod „K. K.“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3512 2 3

Kupię

dziecięcy wózek w dobrym stanie. Zgłoszenia listowne pod **Wózek** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3514 2 2

Potrzebna gospodyni-kucharka

na wieś. Małe gospodarstwo. Zgłoszenia pod „Gospodyni“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3461 3 3

Dla ukończonego

słuchacza inżynieryi

względnie mechaniki, przy katedrze inżynieryi rolniczej na Uniwersytecie Jagiellońskim jest do obsadzenia

posada asystenta

zaraz.

Bliższa wiadomość w Kancelaryi Studyum rolniczego przy Alei Mickiewicza 17. 3475 2 3

Poszukuję

spólnika

ruchliwego, do interesu dobrze się rentującego i pewnego, z gotówką od 15 do 20.000 K. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pod „F. B. 20.000“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3486 2 4

Kupię

rentowny, korzystnie obciążony mały dom czynszowy w gminach podmiejskich w okolicy Krakowa. — Zgłoszenia z podaniem obciążeń i ceny kupna pod „F. B. 44“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3487 2 4

Poszukuję

kamienicy z ogrodem lub willi w Krakowie lub najbliższej okolicy, z wygodnem połączeniem tramwajowem, względnie olejowem. Pośrednictwo przy kupnie niedopuszczalne. Proszę o listowne podanie krótkiego opisu realności, ceny kupna i najdogodniejszej pory oglądnięcia. **Inżynier p. r. Szczęsny Sobolewski,** Kraków, ulica Zwierzyniecka 30, I piętro. 3504 2 3

Wydzierżawię

mały dom I-piętrowy lub parterowy, składający się od 6 do 8 ubikacyi na parterze, albo też wynajmę sam parter, na cel przemysłowy w gminach podmiejskich w okolicy Krakowa. — Zgłoszenia pod „F. B. 444“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3488 2 4

Poszukuje się

pokoju umeblowanego, o dwóch łóżkach, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem (pensyą). Zgłoszenia pod adresem: Hotel Pollera dla numeru 53. 3519 2 3

Kupię w Zakopanem

lub w pobliżu miasta **willę,** składającą się z 4 do 10 ubikacyj, z większym ogrodem.

Zgłoszenia pod **939 W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3291 6 6

Poszukuje się

służącego na wieś na ordynaryę, któryby w razie potrzeby umiał ugotować lub jego żona. Zgłoszenia list. pod **„Służący“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3493

Dozorca

do robót ziemnych (ewentualnie inwalida) znajdzie zajęcie w Sanatoryum **Bystra** na Śląsku. 3516 2 3

Inteligentna panienka

umiejąca pisać na maszynie poszukuje jakiejkolwiek biurowej posady za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia list. pod **„Posada 111“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3478 2 3

Rutynowana

siła biurowa, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady, najchętniej na południo. Zgłoszenia pod F. 200 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8499 2 3

Kupię

zastawę cukiernianą lub kawiarnianą do podawania kawy, herbaty, jaj etc. Zgłoszenia pod „Zastawa“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3498 2 2

Agenor Knauer

dyplomowany **masażysta i pielęgniarz chorych,** z ukończonym kursem we Wiedniu, przybył na stały pobyt do Rzeszowa. Wykonuje wszelkie procedury masażu i gimnastyki leczniczej wedle wskazówek słynnych profesorów Wiedeńskiej Polikliniki. Na żądanie wyjeżdża na prowincyę jako masażysta lub też jako pielęgniarz do chorych. Towarzyszy chorym w wyjeździe do kąpiel lub na świeże powietrze. Zgłoszenia przyjmuje listowne pod: **A. Knauer** (masażysta) **w Rzeszowie,** ul. Spytka Ligęzy l. 18. 3185a 3 4

W średnim wieku

rutynowana bona, Polka, freblanka, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia. Zna się również na gospodarstwie domowem i wiejskiem, kuchni. — Przyjęłaby miejsce we dworze lub na plebanii. S. R., Kraków, ulica Wolska 36, oficyny, I p. Od 4—6. 3453 2 2

Młoda

inteligentna panienka, izr., z ładnem pismem, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady, ewentualnie jako kasyerka. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia list. pod **„Kaucya“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3440 3 3

Zarząd lasowy Wychylówka

poczta Wadowice Górne koło Mielca, ma do sprzedania jednoroczną sosnę zwykłą, jakoteż sosnę smołkową (Pinus rigida). 3435 2 3

Kompletny uniform

urzędniczy do sprzedania za 200 K (ewentualnie może być spłacony w trzech ratach). — Zgłoszenia pod „F. F.“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3362 3 3

Apteka pod Koroną

w Nowym Targu

poszukuje **magistra** lub **asystenta** od 1 maja. 3375 3 4

Zdolny, energiczny

agronom i leśnik

z wyższ. wykształ., żonaty, w średwieku, z wszechstronną długolet. prak. w agronomii, oraz kulturze leśnej, znający się na budowie wszelkich budynków, który w każdej pozycyi zostanie na miejscu, przyjmie posadę w majątku rolnym lub leśnym. Zgłoszenia przyjmuje L. Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska. 3377 3 5

Kupuję

garderobę męską używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmanss, Kraków, Szeroka 22. 3399 3 10

Gumę

wszelkiego rodzaju, także kalosze kupuje się w Krakowie, Stradom Nr 27, dom p. Ohrensteina (przystanek kolei elektrycznej Nr 1) Skład otwarty: w poniedziałek, wtorek, środę i we czwartek przed i po południu. Proszę o oferty **I. M. Neufeld, Stradom Nr 27.** 2366 11 12

Pracowita

skromnych wymagań gospodyni z szyciem, szuka posady na wieś. — F. L., u p. Szerbaum, Kraków, ul Mikołajska 16. 3436 3 3

Magister

i asystent farmacyi poszukują posady. Zgłoszenia pod **E. E.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3455 2 2

Ewakuowany ekonom

starszy, żonaty, bezdzietny, znakomity gospodarz, poszukuje posady lub zajęcia we dworze. Zgłoszenia: Em. Ostiadal, poczta Skawina. 3451 2 3

Zdolnych panien

do szycia poszukuje Pracownia N. Liebgoldowej, ul. św. Gertrudy 29 a. 3456 2 2

Kasyerka

rutynowana, z kaucyą i dobremi świadectwami, biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Kasyerka 12** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3458 2 2

Do sprzedania

sypialnia, kredens, dywan, kapy, rozmaita garderoba, parówka, obrazy, zegar, oraz drobne rzeczy. Oglądać można przedp. m. g. 10—12 i od 3—5 po południu przy ul. Konarskiego l. 31, I piętro, za parkiem Krakowskim. 3460 3 4

Biuro techniczne poszukuje samodzielnego, polsko-niemieckiego

korespondenta

lub **korespondentki.** Zgłoszenia pod „Rutynowany“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3466 2 2

Kancelarya adwokata

dra Seweryna Gottlieba, Grodzka l. 32, II p. poszukuje do kupna realności czynszowej w Wielkim Krakowie. Wkład gotówką około 24.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. 3378 3 5

Słuchacz prawa

zamiłowany gospodarz, lat 27,

ożeni się

z panną lub wdową, najchętniej z prowincyi lub ze wsi. Posag wymagany. Fotografia pożądana. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Bender“** do 1 maja b. r. 3526 1 2

Bankowy urzędnik

z akademickiem wykształceniem, kawaler, lat 31, katolik, ożeni się z panną w odpowiednim wieku, rozumną a łagodnego usposobienia. Posag dla pewnego, a nie ryzykownego interesu, konieczny. — Uczciwe pośrednictwo nie wykluczone. Anonimy bezcelowe. Łaskawe zgłoszenia pod **„Przyszłość R. J.“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3390 3 3

Młody

przystojny, przedsiębiorca budowlany, ukończony kand. budownictwa pragnie zawrzeć znajomość z panną przystojną, religijną, z lepszej rodziny, od 17 do 24 lat. — Posag skromny dla wspólnego dobra wymagany.

Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią do 25 b. m. prosi się nadsyłać do Administracyi „N. Reformy“ pod „Brunet 28“.

Dyskrecya słowem honoru zapewniona. 3389 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.